

Leszek Owsiany



Official Number	793200
Rank	<p>polski: sierż.pil./301DB/ brytyjski: W/O</p>
Date of birth	1919-09-29
Date of death	2008-01-29
Cemetery	<p>Wejherowo, Księdza Roszczyńskiego - Cmentarz Śmiechowski Wsp. 54.598522, 18.267685</p>
Grave	Rodzinny; 32; 3; 8619
Photo of grave	
Country	Polska
Period	Okres powojenny

Source

Leszek Owsiany urodził się 29 września 1919 r. w okolicach Ławy. Tego samego roku rodzice z rodziną przeprowadzili w pobliże Władysławowa.

Pierwsze nauki Leszek pobierał w szkole powszechnej w Pucku. Dalszą edukację kontynuował w Gdyni w trzyletniej Szkole Rzemieślniczo - Przemysłowej. Ukończył ją w 1937 r. Pracę zawodową rozpoczął w Warszawie. Pracował w Doświadczalnych Warsztatach Lotniczych. Pięć lat wcześniej poślą lotniczego bakcyła. Wtedy pierwszy w życiu leciał jako pasażer na pokładzie rodzimego PZL ? 5. Później pod okiem Michała Offierskiego wykonał kilka lotów szybowcowych. W pamiętnym 1939 r. zdecydował się na zdobycie kwalifikacji pilota szybowcowego. Udał się do Ustianowej. Przebywał w niej od połowy maja do końca czerwca. Wylatał kategorie "A" i "B". pilota szybowcowego. Następnie podniósł swoje umiejętności jako pilot samolotów silnikowych. 15 sierpnia 1939 r. wyjechał w sąsiedztwo Kielc na kurs pilotażu samolotowego. Ten był organizowany w ramach Przynsposobienia Wojskowego Lotniczego. Zdążył się wylaszować na RWD ? 8 przed 1 września.

Po zawieszeniu lotów i zbombardowaniu lotniska w piątym dniu wojny ewakuował się w stronę granicy z Rumunią.. 17 września w po spotkaniu z oddziałami Armii Radzieckiej wrócił. Przez Kołomyję dotarł do Kut. Dzień później w godzinach wieczornych przekroczył granicę Polski. Mimo że pozostawał cywilem trafił do obozu internowania dla wojskowych w Târgu Jiu. Przebywał w nim blisko pół roku. W kwietniu 1940 r. opuścił obóz. Przez Jugosławię i Włochy dotarł do Francji. Początkowo trafił na stację zborna dla lotników polskich pod Paryżem. Z tej otrzymał skierowanie do polskiej bazy lotniczej Lyon - Bron. W niej został wcielony do Wojska Polskiego. Był szeregowcem bez specjalności. Po ataku Niemiec na Francję został ewakuowany na zachód. Z chwilą kapitulacji Francji w połowie czerwca trafił w okolice rybackiego portu St. Jean de Luz. Tu się zaokrętował na pokład angielskiego statku.

Na jego pokładzie popłynął do Liverpoolu. Na Wyspie Ostatniej Nadziei początkowo został zakwaterowany w Szkocji. Z niej przeniesiony trafił do obozu w północnej Anglii. W 1941 r. przeniesiony był do Blackpool. Tam odbył teoretyczny kurs w wyniku którego odszedł na dalsze szkolenie naziemne do jednostki w pobliże Londynu i na stację RAF Drem. 1 września 1941 r. rozpoczął naukę pilotażu początkowego w Hucknall. Od 7 października 1941 r. latał w szkole pilotażu podstawowego w Newton. 11 maja 1942 r. opuścił mury tej szkoły. Aby znów się uczyć. Tym razem meldował się w szkole strzelców samolotowych położonej w Stormy Down. Wylatywał niezbędne godziny dla zdobycia doświadczenia.. Loty polegały na pilotowaniu samolotu w którym szkolili się przyszli strzelcy pokładowi załóg bombowych. W połowie czerwca zakończył te wyczerpujące i zdawać się może mało efektywne loty. Został przydzielony na stację RAF Watchfield na kurs podejścia do lądowania bez widoczności. Po urlopie w lipcu 1943 r. meldował się w jednostce szkolenia operacyjnego w Finningley. Zgrywał się tam z załogą w lotach na samolotach bombowych. Odbył swój pierwszy lot nad terenem nieprzyjaciela. Jego załoga zrzuciła? ulotki. Na początku września 1943 r. zameldował się w Hemswell. Tam stacjonował polski 300 Dywizjon Bombowy im Ziemi Mazowieckiej. Po odbyciu lotów treningowych i jednego na współpracę z myśliwcem poleciał na pierwsze zadanie bojowe. W nocy z 20 na 21 września przeprowadził minowanie wód w rejonie Lorient. Kolejkę lotów bojowych zakończył minowaniem wejścia do portu w Breście. W czasie lotów latał na minowanie wód w rejonie Lorient, St. Nazaire, Brestu, Wysp Fryzyjskich oraz wybrzeży Holandii. Wykonał z czego dwukrotnie na bombardował Hanower. Trzykrotnie latał na poszukiwanie zestrzelonych do morza kolegów. Po zakończeniu kolejki 1 marca 1944 r. odszedł z dywizjonu do bazy zapasowej. W ramach

odpoczynku operacyjnego zaproponowano mu stanowisko instruktora załóg bombowych. Odmówił. Zgłosił się do 1586 Eskadry do Zadań Specjalnych. Eskadra wykonywała loty z zrzutami do okupowanej Polski. Jego prośba została przyjęta. Przeszedł przeszkolenie w lotach na ciężkich bombowcach typu Halifaks. Z końcem kwietnia 1944 r. został przydzielony do 138 squadronu w Tempsford.. 25 maja 1944 r. razem z polską załogą wyruszył jako uzupełnienie do Włoch. na lotnisko Campo Casale koło Brindisi. Nocą z 28 na 29 maja jako drugi pilot w załodze z rodakami poleciał do Polski. Podobnie było nocą z 30 na 31 maja. wieczorem już samodzielnie jako pierwszy pilot wystartował z zaopatrzeniem ? zrzut dla Jugosławii. Do czasu zestrzelenia Leszek Owsiany wykonał 39 lotów specjalnych: W czasie lotu nocą z 21 na 22 lipca w drodze do Polski nad Belgradem został zaatakowany przez nocnego myśliwca. Mimo uników maszyna odniosła uszkodzenia. Umiejętności pilota pozwoliły na szczęśliwy powrót na własne lotnisko. 16 na 17 sierpnia 1944 r. wystartował na lot z pomocą dla powstańców Warszawy. Udało się doprowadzić maszynę do zrzutowiska. Po zrzucie odeszła na kurs powrotny. Jeszcze nad Polską w pobliżu Bochni samolot został przechwycony i trafiony przez nocnego myśliwca. Leszek jako dowódca wydał rozkaz opuszczenia maszyny. Nie mogli opuścić jej wszyscy będący na pokładzie. Dlatego podjął decyzję o przymusowym lądowaniu. W wyniku tego doznał złamań żeber i ogólnych potłuczeń. Ten który nie mógł opuścić samolotu na spadochronie wyszedł bez szwanku. Reszta skorzystała ze spadochronów. Miała szczęście i uniknęła niewoli. Niestety zginął ostrzelany jeden z polskich lotników. Rannego Leszka nie można było przerzucić z miejsca zestrzelenia do lasu. Został wzięty do niewoli. Aresztowany trafił do Krakowa. Tam po przesłuchaniu na Gestapo "oddano" do jednego z miejskich szpitali. To pozwoliło na kontakt z polskim podziemiem. AK przekazała potwierdzoną informację o zestrzeleniu samolotu i losach załogi. Zajął się przygotowaniem ucieczki. Do niej nie doszło. Zabranym ze szpitala, dołączony do transportu jeńców radzieckich pociągiem dojechał do Lamsdorf (Łambinowice koło Opola). Na miejscu został przeniesiony do angielskiej części obozu. Decyzją niemieckich władz obozowych został umieszczony w izbie chorych. Po wyzdrowieniu dołączył do reszty jeńców. 22 stycznia 1945 r. obóz został ewakuowany. Grupa w której się znalazł, została wyzwolona 30 marca 1945 r. przez oddziały amerykańskie. 2 kwietnia został zabrany do Wielkiej Brytanii. Tu trafił do Blackpool, Nie był to łatwy powrót do żywych. Wycieńczony otrzymał skierowanie do ośrodka wypoczynkowego w Szkocji. Do latania wrócił w styczniu 1946 r. Przydzielony został do polskiego 304 Dywizjonu Transportowego im. "Ziemi Śląskiej" a następnie do 301 Dywizjonu im "Ziemi Pomorskiej - Obrońców Warszawy". Nie chciał pozostawać z dala od Polski. 14 października 1946 r. przyplłynął do ojczyzny. Chciał zamieszkać w rodzinnych stronach. Niestety, nie uzyskał zgody ze strony władz. Dlatego zamieszkał w Gdańsku, a następnie w Wejherowie. Ostatecznie wyjechał na Dolny Śląsk i zamieszkał koło Wałbrzycha. W czasach stalinowskich nieoszczędzano go. Po przesileniu politycznym w październiku 1956 r. zajął się łowiectwem. Zaproponowano wstąpienie do aeroklubu regionalnego. Odmówił. Na emeryturę powrócił na Kaszuby. Zmarł 29 stycznia 2008 r. Pochowany został na cmentarzu w Wejherowie.

Opracowanie Konrad RYDOŁOWSKI